

**Sygnatura akt VI Ka 1070/14**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 lutego 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Dariusz Prażmowski (spr.)

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2015 r.

sprawy **R. S. (S.)** ur. (...) w T.

syna E. i K.

oskarżonego z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 10 października 2014 r. sygnatura akt VI K 557/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego R. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. W. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 80 zł (osiemdziesiąt złotych).

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 10 października 2014r. sygn. VI K 557/14 orzekał w sprawie oskarżonego **R. S. (S.)**.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k., mające wpływ na treść orzeczenia i wyrażające się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów polegającej na tym, że:

a) sąd przyjął, iż P. W. okazał oskarżonemu służbową legitymację, mimo, iż żadna z osób przebywających w pojeździe oskarżonego nie potwierdziła tego,

b) sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części „w jakiej pokrywają się one z ustalonym stanem faktycznym”, podczas gdy wyjaśnienia te winny dopiero służyć ustalaniu stanu faktycznego, a nie być oceniane w stosunku do ustalonego stanu faktycznego, albowiem prowadzi to do wniosku, że sąd dokonał jego ustalenia nie biorąc pod uwagę w/w wyjaśnień,

2) poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegających na tym, że sąd przyjął, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że oskarżony podejmował działania zmierzające do ucieczki pokrzywdzonego, którego uważał za napastnika.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie w stopniu oczywistym.

Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego ocenić należy jako polemikę z wskazanymi w uzasadnieniu wyroku argumentami. Wskazując zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. obrońca odnosi się w zasadzie wyłącznie do treści wyjaśnień oskarżonego, pomijając inne dowody.

Wypada wskazać odnośnie tego zarzutu iż, „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Wskazuje się w orzecznictwie, że „zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87).

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zasadnie został oceniony przez Sąd Rejonowy jako pozwalający na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów procesowych należy wskazać, iż ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wskazać należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziłyby wnioski niezgodne z

zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy lub doświadczenia życiowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku obejmuje bowiem grupę zarzutów oderwanych od wszelkich rozważań prawnych.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie ona pasuje do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1976 r., sygnatura akt III Kr 86/76; OSN GP z. 2 z 1977 r., poz. 16). Sąd wyrokujący może bowiem dać wiarę jednej grupie dowodów, nawet odmawiając wiarygodności innym dowodom, jeżeli tylko ostatecznie swoje stanowisko właściwie umotywował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96; Prok. i Pr. 1998/11-12/10).

W realiach niniejszej sprawy konfrontując ustalenia faktycznie z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzenia i okoliczności przestępstwa nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

Nietrafny jest w stopniu oczywistym zarzut obrazy art. 7 k.p.k., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegający na tym, że jakoby Sąd Rejonowy dokonał ustaleń stanu faktycznego, a dopiero kolejno przeszedł do oceny wyjaśnień oskarżonego, co wynikać ma z faktu iż dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części „w jakiej pokrywają się one z ustalonym stanem faktycznym”, podczas gdy wyjaśnienia te winny dopiero służyć ustalaniu stanu faktycznego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał dowody w oparciu o które nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego.

Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w tym wąskim zakresie, w jakim pokrywają się one z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. W pozostałej zaś części w ocenie Sądu Rejonowego wyjaśnienia te stanowiły obronę przez oskarżonego linię obrony, która nie znalazła potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Kolejno szczegółowo wykazał w jakim zakresie wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne z pozostałymi dowodami, wskazując że twierdzeniu oskarżonego, iż manewr zawracania został przez niego podjęty dlatego, że minął drogę, którą miał jechać przeczą zeznania świadka D. C., który w krytycznej chwili przebywał wraz z oskarżonym w samochodzie i zeznał, że powodem manewru był telefon ich szefa, który odwołał wykonanie pracy w Ż. i nakazał zawrócenie. Ponadto wersji oskarżonego, iż wykonany manewr należycie zasygnalizował przeczą zeznania pokrzywdzonego, świadka M. W., W. S. oraz zeznania D. C.. Wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że oskarżony nie uruchomił kierunkowskazu, czy też nawet kogutów na samochodzie.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd odmówił również wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których twierdził, jakoby ruszył dopiero wtedy, gdy pokrzywdzony zeskoczył ze stopnia szoferki, bowiem przeczą temu zeznania wszystkich świadków którzy zdarzenie obserwowali, w tym również znajdującego się w szoferce pojazdu oskarżonego świadka D. C.. Wskazał Sąd Rejonowy, iż ponadto zaprzeczył temu sam oskarżony, wyjaśniając w innym miejscu, że po upływie kilku metrów pokrzywdzony po prostu zeskoczył (k. 85).

Przytoczona ocena treści wyjaśnień oskarżonego ewidentnie wskazuje, iż przyczyną odmowy uznania twierdzeń oskarżonego za wiarygodne nie była ich sprzeczność z ustalonym stanem faktycznym lecz oczywista sprzeczność z relacjami pozostałych świadków, w tym także znajdującego się w szoferce pojazdu oskarżonego świadka D. C..

Nie sposób zatem mówić o uchybieniu przepisom procedury karnej w zakresie oceny dowodów, bowiem jak wskazano już wyżej zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie ona pasuje do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1976 r., sygnatura akt III Kr 86/76; OSN GP z. 2 z 1977 r., poz. 16).

Brak jest powodów do przyjęcia, że ustalenie dotyczące tego, iż P. W. okazał oskarżonemu służbową legitymację jest wadliwe, bo żadna z osób przebywających w pojeździe oskarżonego nie potwierdziła tego. Należy zauważyć, iż zeznania świadka S. B. sprowadzają się do tego, iż spał on w trakcie zdarzenia, zatem w ogóle w kwestii także i tej - jak i przebiegu zajścia - nie mógł się wypowiedzieć, a z kolei zeznania D. C. bynajmniej takiej sytuacji nie zaprzeczają, skoro w pierwszych zeznaniach nie wykluczył tego, wskazując iż siedział najbardziej z prawej strony szoferki i mógł tego nie widzieć. W tej sytuacji zasadnie Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego oraz świadka M. W..

Podkreślenia wymaga iż ocena całości materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji, poparta zasadami logiki i doświadczenia życiowego, uznana musi być za trafną i prowadzącą do trafnych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji właściwie wskazał na jakich dowodach oparł się czyniąc określone ustalenia faktyczne oraz przytoczył argumenty, którymi kierował się przy ocenie poszczególnych dowodów. Zupełnie nietrafne jest odwoływanie się w apelacji wyłącznie do treści wyjaśnień oskarżonego, które są ewidentnie tendencyjne i stara się on przedstawić siebie jako jakoby samotną ofiarę ataku pokrzywdzonego, zupełnie pomijając fakt, iż razem z nim w szoferce były jeszcze dwie osoby, a powodem całego zajścia był nieprawidłowy i niebezpieczny manewr wykonany przez oskarżonego. Ponadto wypada podkreślić, że również dla znajdującego się w szoferce pojazdu oskarżonego świadka D. C. zachowanie oskarżonego było szokujące.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, a i dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

Wina oskarżonego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, podobnie jak i kwalifikacja prawna popełnionego przestępstwa.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzona oskarżonemu kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, i nie sposób uznać jej za niewspółmierną do stopnia zawinienia czy wykazanego natężenia złej woli.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok w utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie oskarżonego i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego koszty ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym oraz w oparciu o powołane przepisy Sąd Okręgowy obciążył oskarżonego kosztami procesu – wobec bezzasadności apelacji.